

Wojciech Kalinowski, *SEELSORGER IN POLEN. POLNISCHE PRIESTER AUF DEM PRÜFSTEIN DES II. VATIKANISCHEN KONZILS*, „Episteme”, 52(2006), ss. 376.

Ks. dr Wojciech Kalinowski jest kapłanem diecezji ełckiej, aktualnie pełni funkcję rektora i wykładowcy teologii pastoralnej oraz pedagogiki religii w Seminarium Duchownym w Ełku. W latach 1993-1994 studiował teologię pastoralną u prof. Paula M. Zulehnera i pedagogikę religii u prof. Wolfganga Langerera na Uniwersytecie Wiedeńskim. W 1997 roku obronił tu pracę doktorską pt. „Priester in Polen auf dem Prüfstein des II. Vatikanischen Konzils”. Ukazuje się ona drukiem po 9 latach, z pewnymi poprawkami i skrótami oraz pod nieco zmienionym tytułem. Książka „Seelsorger in Polen” jest pierwszą i jak dotąd jedyną tego typu pracą socjologiczno-pastoralną dającą wgląd w życie osobiste, mentalność oraz wzory myślenia i działania polskich kapłanów. W Europie Zachodniej tego typu badania socjologiczne były realizowane już w drugiej połowie lat sześćdziesiątych (po Soborze Watykańskim II) i w latach siedemdziesiątych. W Niemczech, Austrii i Szwajcarii objęły one wszystkie diecezje, we Włoszech, Hiszpanii i Francji – tylko wybrane diecezje (np. P.M. Zulehner, *Wie Priester heute leben. Ergebnisse der Wiener Priesterbefragung*, Wien 1970; G. Schmidtchen, *Priester in Deutschland*, Freiburg 1973; J. Kerkhofs, P.M. Zulehner, *Europa ohne Priester*, Dulsseldorf 1995; U. Rausch, *Kreative Gemeinde. Der Pfarrermangel – und das Ende? Analysen – Modelle – Visionen*, Frankfurt am Main 1994).

Jeżeli nawet kapłaństwo jako instytucja nie znajduje się w społeczeństwie polskim w kryzysie, to kapłani kształtują swoją tożsamość osobową i społeczną w nowych warunkach politycznych, gospodarczych i społeczno-kulturowych, w transformującym się społeczeństwie o cechach demokratycznych i pluralistycznych. Osoby pracujące obecnie w duszpasterstwie parafialnym stoją wobec nowych, trudnych problemów i wymogów nowoczesności (ponowoczesności), a przeciążeni codziennymi zadaniami przeżywają niejednokrotnie stresy i frustracje, a niekiedy i poważne kryzysy tożsamościowe. Polska jako „krajem wielu kapłanów” jest niezwykle ważnym obiektem badań socjologicznych, często przedstawiany jako „modelowy” dla innych krajów chrześcijańskich.

Koncepcje badań, hipotezy badawcze (w sumie aż 52) i obszerny kwestionariusz ankiety (110 pytań) ks. Wojciech Kalinowski wypracował pod kierunkiem znakomitego socjologa i teologa austriackiego Paula M. Zulehnera, przy wykorzystaniu doświadczeń socjologów niemieckich, austriackich i szwajcarskich. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania dotyczące biografii życiowej księży (wiek, funkcje duszpasterskie, zawód rodziców, warunki materialne

rodziny, pochodzenie społeczne, religijność rodziców, wykształcenie badanych, przynależność do organizacji młodzieżowych itp.), rodzącego się powołania do kapłaństwa, wpływu instytucji i osób znaczących na jego rozwój, motywy wyboru kapłaństwa, a dalej warunków życia i spędzania czasu wolnego, dziedzin pracy duszpasterskiej i jej uwarunkowań, osobistych odczuć i ocen związanych z pracą duszpasterską, przygotowania teologiczno-pastoralnego oraz duchowości kapłańskiej. Niemal wszystkie dziedziny aktywności duszpasterskiej, czy szerzej etosu kapłańskiego stały się przedmiotem tych badań empirycznych, mających charakter diagnostyczno-eksploracyjny.

Spośród 300 rozesłanych do księży w diecezji ełckiej kwestionariuszy ankiet powróciło do badacza 145, co stanowi 48,3% założonej próby badawczej. Można hipotetycznie założyć, że w badaniach uczestniczyli bardziej aktywni księża, bardziej zatroskani o przyszłość duszpasterstwa w diecezji, dostrzegający sens namysłu i refleksji nad kondycją materialną, społeczną, psychiczną i duchową polskiego duchowieństwa. Jakkolwiek wskaźnik osób uczestniczących w badaniach ełckich z poszczególnych roczników kapłańskich był w miarę zbliżony od (41% do 54%), to jednak nie można tych badań socjologicznych uznać za w pełni reprezentatywne dla diecezji ełckiej, ani tym bardziej dla całego kraju. Stanowią one niemniej ważną próbę socjologicznej penetracji w środowisku, które jest dość hermetyczne w sensie społecznym, a także odnoszące się do ludzi nie tylko wykonujących pewien zawód, ale i wypełniających szczególną misję związaną z powołaniem.

Interesujące są dane empiryczne odnoszące się do wyboru stanu duchownego. W całej zbiorowości 10% badanych informowało, że w wieku dziecięcym (do 10 lat) i 11% – nieco później (w wieku 11-13 lat) marzyło już o wyborze kapłaństwa jako drogi życiowej; w wieku 14-15 lat – 23% badanych, w wieku 16-17 lat – 17%, w wieku 18-19 lat – 22%, w wieku 20 i więcej lat – 13%. Wśród motywów bycia kapłanem na pierwszym miejscu ankietowani wymienili „powołanie Boże” (71%), a dalej „służbę ludziom” (11%) i „fascynację kapłaństwem” (11%). Inne motywacje jako priorytetowe (wymieniane na pierwszym miejscu) pojawiały się marginesowo (od 1% do 2%). Nawet biorąc pod uwagę wybory dokonywane na drugim i trzecim miejscu, takie motywy jak prestiż społeczny księdza (8%), materialna sytuacja duchownych (2%), możliwość dalszego kształcenia (4%), dogodna szansa walki z komunizmem (9%), a nawet wybór kard. Karola Wojtyły na Papieża (4%), odegrały rolę wyraźnie wtórną. Przy wyborze drogi kapłańskiej ważną rolę odegrali rodzice (36% badanych), proboszczowie (23%) i wikariusze (19%), znacznie mniejszą dziadkowie (9%), spowiednicy (5%), katecheci (3%) i rodzeństwo (1%). Co piąty respondent podejmował decyzję wyłącznie we własnym zakresie (19%). Zdecydowaną rolę w budzeniu powołań kapłańskich odegrały dwa czynniki: przykłady i fascynujący wzór życia kapłanów i religijna atmosfera w rodzinie .

Najważniejszymi motywami wyboru drogi służby Bogu i ludziom, na które wskazali sami duszpasterze, to powołanie Boże i fascynacja kapłaństwem oraz służba ludziom połączona z pragnieniem fascynowania ich Bogiem. Te dwie tendencje są z sobą ściśle powiązane. Jedna płaszczyzna motywów powołania wskazuje na osobę wezwaną przez Boga (powołanie i fascynacja), druga płaszczyzna jest zabarwiona bardziej społecznie i można by ją określić jako powołanie do służby ludziom, aby mogli poznać miłość Boga. Pierwszy rodzaj motywacji do kapłaństwa i jej charakterystyczny rys prezentują kapłani urodzeni przed Soborem Watykańskim II i pokolenie soborowe, do lat siedemdziesiątych. Druga cecha motywacji i życia dotyczy bardziej pokoleń z ostatnich 20 lat.

Sami badani dostrzegają pewne niedostatki we własnym wykształceniu teologicznym, które powinno być w większej mierze uzupełnione znajomością szeroko rozumianych nauk humanistycznych, zwłaszcza dotyczących psychologii pastoralnej oraz nauk o kierowaniu zespołami ludzkimi i prowadzeniu dialogu z wiernymi. Prawie trzy czwarte respondentów czuje się dobrze wykształconych i dostatecznie przygotowanych do pracy duszpasterskiej (71%). Proboszczowie są bardziej niż wikariusze zadowoleni z wykształcenia i przygotowania do duszpasterstwa. Według badanych księży w wykształceniu seminaryjnym na pierwszym miejscu należy zatroszczyć się o rozwój duchowy i odpowiednie przygotowanie do przekazywania bogactwa wiary, ukształtowania silnych duchowo i psychicznie osobowości, a także o przygotowanie praktyczne w ramach teologii pastoralnej.

W analizie duchowości kapłańskiej Autor wyróżnia cztery typy księży: zrezygnowanych (*Resignierte*), niespokojnych (*Unruhigie*) oddalający się, rezygnujący, zrzekający się (*Abgedankte*) i całkowicie zadowolonych (*Vollzufriedene*). Najczęściej w badanej zbiorowości odnajdujemy przedstawicieli typu pierwszego, czyli księży niezadowolonych, nazywanych niezbyt fortunnie „zrezygnowanymi”, którzy chcą być kapłanami ale są niezadowoleni w życiu codziennym z wielu powodów, i nie poszukują lepszych rozwiązań, poprzestając na tym co jest, bez podejmowania prób zmiany w życiu i pracy duszpasterskiej (48% ogółu badanych). W mniejszym zakresie ujawnia się typ „niespokojnych”, charakterystyczny dla tych księży, którzy chcą być kapłanami, ale nie odnaleźli w pełni swojego miejsca czy też odpowiedniej posługi według posiadanego charyzmatu czy możliwości działania (27%). Trzeci typ odnosi się do księży, którzy dalej chcą być formalnie kapłanami, ale drugi raz nie wybraliby już kapłaństwa i są uwikłani w sytuacje sprzeczne z ich tożsamością osobową (14%). Nieco częściej niż co dziesiąty badany prezentuje tych, którzy są w pełni szczęśliwi w swoim powołaniu, wybraliby kapłaństwo po raz drugi, są zadowoleni z miejsca i roli jaką zajmują w Kościele diecezjalnym i są do dyspozycji władzy kościelnej (11%).

Deklarowane przez księży postawy wobec życia kapłańskiego mogą wskazywać na pewne problemy związane z ich tożsamością osobową, ale równocześnie zdecydowana większość spośród nich wyraża satysfakcję i pragnienie poświęcenia się dla Boga w służbie człowieka. Gdyby mogli znów zacząć nową formę życia, wybraliby kapłaństwo (prawie 90% respondentów). Zaskakujące jest to, że równocześnie zdecydowana większość ełckiego kleru nie wyraża krytyki pod adresem hierarchii kościelnej. Ponad dwie trzecie badanych nie dostrzegają możliwości zmian w tym zakresie. Do nierozwiązanych kwestii w Kościele katolickim w Polsce należą problemy finansowe, które są traktowane do pewnego stopnia jako prywatna sprawa księdza oraz współpraca kleru z laikiem. Jakkolwiek zdecydowana większość duszpasterzy czuje się związana emocjonalnie z parafią i wiernymi (92%), to około trzecia część spośród nich uzależnia swoją gotowość do współpracy ze świeckimi od wielu czynników. Współpraca księży została przez 15% badanych zakwalifikowana jako konieczna i wskazana, 28% uznało ją za wskazaną ale niemożliwą ze względów finansowych, 28% – że nie jest ona konieczna ani sensowna i 8% – wyraziło obawy, że współpraca ze świeckimi może obniżyć rangę i pozycję osób duchownych.

Prezentacje wyników badań socjologicznych można by kontynuować. Recenzowana praca nie ma jednak charakteru wyłącznie socjologicznego, lecz jest także studium z zakresu teologii pastoralnej. Autor stosuje trójstopniowy poziom analizy: a) poziom powinnościowy (*Soli – Stand*), w którym analizuje dokumenty Soboru Watykańskiego II i inne dokumenty urzędowego nauczania Kościoła (niestety z pominięciem dokumentów Episkopatu Polski); b) poziom rzeczywisty (*Ist – Stand*), ujęty w świetle wyników badań socjologicznych w formie tabel korelacyjnych i graficznych wykresów; c) poziom interpretacji, ze wskazaniem konkretnych rekomendacji pastoralnych. Autor dostrzega pewne różnice, a nawet niespójności pomiędzy pierwszą i drugą płaszczyzną analizy. Poszukuje dla tych kwestii wyjaśnień, odwołując się m.in. do uwarunkowań historycznych związanych z działalnością Kościoła katolickiego w systemie komunistycznym, wskazuje na pewne strukturalne i mentalne przeszkody we wprowadzaniu potrzebnych reform wewnątrzkościelnych, zwłaszcza w relacjach duchowieństwa ze świeckimi. Nadmierna centralizacja i hierarchizacja Kościoła katolickiego w Polsce, będąca częściowo spuścizną po systemie totalitarnym, jest jedną z wielu barier opóźniających kształtowanie się „komunijnego” duszpasterstwa w sensie soborowym (*Comunio – Pastoral*).

W Kościele polskim niezwykle ważne są kwestie związane ze współpracą duchowieństwa i laikatu. Jeżeli nawet w teoretycznych rozważaniach polscy teologowie pastorałści rozwijają naukę Soboru Watykańskiego II i oficjalnych dokumentów posoborowych na poziomie światowym, to w praktyce parafialnej jest jeszcze wiele do zrobienia. Tradycyjny paternalizm w Kościele w odniesieniu do wiernych był potęgowany przez warunki społeczne działania w systemie

komunistycznym. Stąd wynikała konieczność podejmowania działań ochronnych czy opiekuńczych. W Kościele ludowym w Polsce ludzie świeccy wciąż odgrywają rolę drugorzędą, a swoisty „klerykalizm” z okresu komunistycznego nie został do końca przezwyciężony. Ks. Kalinowski wypracowuje interesującą typologię duchowieństwa, wyróżniając „zorientowanych na księdza” („klerykalni”), „częściowo klerykalnych” i „otwartych na laikat”. Zastanawiające jest stwierdzenie Autora, że typ „klerykalnych” jest stosunkowo często prezentowany przez młodsze roczniki księży. Wdaje się, że w sytuacji rozwijanej promocji świeckich w Kościele konieczna jest permanentna formacja intelektualna i duchowa kapłanów.

W nowych warunkach społeczno-kulturowych potrzebny jest nowy dynamizm duszpasterstwa parafialnego, wykorzystanie wszystkich środków i pełnego asortymentu metod działania. Nie można troszczyć się tylko o to by wszystko pozostało po staremu („tak jak było”), gdy cała tradycja kulturowa sprzyjała przekazywaniu wiary. Dzisiaj przekazywanie wiary nowym pokoleniom wymaga odnowionego sposobu ewangelizacji, odpowiednich duszpasterskich środków zaradczych, ogólniej mówiąc, żywych wiarą wspólnot parafialnych, ukazujących pozytywne wartości chrześcijaństwa i żyjących tymi wartościami. Nie można jednak oczekiwać idealnych oraz natychmiastowych rozwiązań i rezultatów. W nowych demokratycznych warunkach życia społecznego praca duszpasterska powinna być jeszcze bardziej intensywna. Od parafii jako instytucji kierowanej odgórnie, do parafii otwartej jako dialogowej wspólnoty, droga jest bardzo daleka. Ma ona stawać się „Kościołem dla wszystkich”, wspólnota służby i posługi, prawdziwym ośrodkiem spotkań z wiernymi, a nie „pseudonaukową stacją obsługi” czy „agencją usług religijnych”. Należy podkreślić, że faktyczny styl kierowania w parafiach polskich ma wpływ na postawy wiernych wobec parafii i Kościoła, jest on daleki od partnerstwa osób świeckich w strukturze parafialnej.

W nowej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce istnieją nie tylko zagrożenia, ale i szansę dla działalności Kościoła. Warunkiem i potwierdzeniem rzeczywistego uczestnictwa świeckich w życiu parafii będzie stanowcza odnowa parafii i zmiana modelu jej funkcjonowania, idąca w kierunku aktywnego współuczestnictwa tych wszystkich, którzy do niej należą i ją współkształtują. Odejście od duszpasterstwa rozumianego jako jednostronne oddziaływanie podmiotu na przedmiot oznacza realizację kooperatywno-integracyjnego stylu kierowania i zarządzania wspólnotą, aktywność kapłanów, katolików świeckich i różnych wspólnot religijnych w parafii. Parafianie uczestniczą wówczas czynnie w realizacji celów i decyzji parafialnych, ich inicjatywy i zaangażowanie są dostrzegane i wykorzystywane w praktyce. Przejście od stylu autorytatywno-dyrektywnego do integracyjno-motywacyjnego jest historyczną i socjologiczną koniecznością.

Książka ks. Wojciecha Kalinowskiego pokazuje nie tylko kondycję materialno-społeczno-duchową polskiego duchowieństwa, ale także zawiera ważne oceny tego stanu rzeczy w świetle nauczania Kościoła urzędowego, wreszcie ukazuje drogi prowadzące do zmiany etosu polskiego duchowieństwa. Powinna stać się obowiązkową lekturą dla wszystkich osób zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym. Postuluję więc wydanie tej książki w języku polskim lub powtórzenie w diecezji ełckiej badań z 1995 roku i opublikowanie nowego opracowania ze wskazaniem na dokonujące się zmiany w duszpasterstwie polskim w warunkach utrwalającego się ładu demokratycznego i pluralistycznego w naszym kraju. Byłaby to bardzo dobra przysługa dla całego Kościoła katolickiego w Polsce, który po 1989 roku poszukuje swojego nowego miejsca i roli w społeczeństwie oraz podejmuje nową ewangelizację na miarę XXI wieku. Warto wreszcie pamiętać o znanej przestrodze sformułowanej przed wieloma laty przez klasyka francuskiej socjologii religii Gabriela Le Bras, że postępy w chrystianizacji są związane z aktywnością kapłanów, zaś dechrystianizacja społeczeństw ma swoje ważne źródło (nie jedyne) w zaniedbaniach w pracy duszpasterskiej.

Ks. Janusz Mariański